



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Czy wykształcenie jest wartością? : dylematy moralne

Author: Urszula Swadźba

Citation style: Swadźba Urszula. (2012). Czy wykształcenie jest wartością? : dylematy moralne. "Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica" (T. 40 (2012), s. 191-205).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Urszula Swadźba

Uniwersytet Śląski

CZY WYKSZTAŁCENIE JEST WARTOŚCIĄ? DYLEMATY MORALNE

WSTĘP

Najczęściej w literaturze przedmiotu wykształcenie traktuje się jako ważną wartość. Literatura socjologiczna, pedagogiczna i psychologiczna pełna jest badań nad aspiracjami edukacyjnymi młodego pokolenia i jego rodziców. Również władze państwowe i lokalne za swój priorytet uważają rozwój szkolnictwa i jak najszerzy dostęp do edukacji młodego pokolenia. Taka postawa i działania są podyktowane interesem narodowym i lokalnym, ponieważ współcześnie eksponowaną wartością jest wiedza. Młodzież chcąc przygotować się do współczesnych warunków życia, podejmuje edukację w szkołach i uczelniach. To umożliwia jej osiągnięcie profesjonalizmu zawodowego i umiejętności kształcenia się w ciągu życia.

Nie zawsze jednak wykształcenie przynosi wymierne korzyści społeczne. Należy zadać sobie następujące pytania: Czy masowe kształcenie na poziomie wyższym nie spowoduje, że brak będzie wykwalifikowanych specjalistów, którzy nie muszą mieć takiego wykształcenia (przykładowo: kucharz, piekarz, hydraulik czy murarz)? Czy zawsze podjęcie wykształcenia przez młodych, ambitnych młodych ludzi przyniesie korzyść danej społeczności lokalnej? Czy osiągnięte wykształcenie pozwoli jednostce znaleźć odpowiednią pracę? Na tak postawionych szereg pytań postaram się dać odpowiedź.

1. EDUKACJA JAKO WARTOŚĆ – UJĘCIE TEORETYCZNE

Edukacja mieści się w pojęciu kapitału społeczno-kulturowego, a raczej kulturowego. Pojęcie to jest niejednoznaczne, a na gruncie socjologii termin kapitał został sformułowany stosunkowo późno i został przejęty z ekonomii. Zaczęto

zwracać uwagę na to, że również czynnik ludzki i zgromadzony w nim kapitał w postaci edukacji, więzi ludzkich i kultury jest ważnym czynnikiem rozwoju (Fukuyama 1997). Popularny stał się termin „kapitał ludzki” (Becker 1964). Na pojęcie to składają się różnorodne elementy jak: kapitał osobowy, moralny, edukacyjny, demograficzny, społeczny i kulturowy. Pojęcie to jest bardzo zasobne i w jego skład wchodziłby również kapitał społeczno-kulturowy.

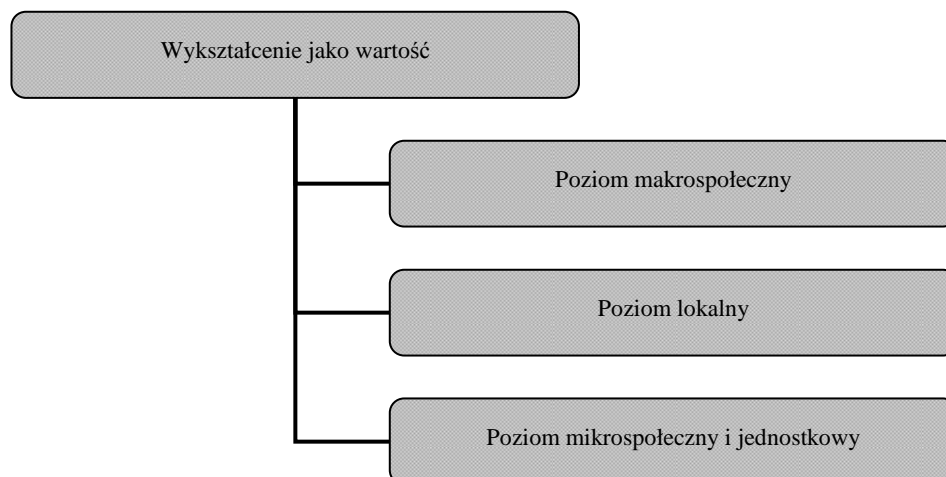
Pierwsza część, kapitał społeczny odwołuje się do różnych form więzi społecznych stanowiących podstawę relacji podmiotu z innymi ludźmi i ciałami społecznymi (Bartoszek 2000). Na gruncie polskim podkreśla się szczególnie rolę rodziny (Giza-Poleszczuk 2000). Z kolei pojęcie kapitału kulturowego było rozumiane bardzo szeroko, a jego istotę stanowiło włączenie wielu czynników, takich jak edukacja, umiejętności, tradycja kulturowa, aspiracje, zwyczaje, obyczaje, gotowość do akceptacji zmian (Świątkiewicz 2000). Szczególnie edukacja pełni istotną rolę w kształtowaniu kapitału ludzkiego w społecznościach lokalnych. Wykształcenie jest traktowane jako fakt społeczno-kulturowy warunkujący inne ważne wyznaczniki położenia społecznego (Bourdieu, Passeron 1990).

System edukacyjny może odgrywać niepoślednią rolę w kształtowaniu pożądanых postaw, umiejętności współpracy, rozbudzenia chęci do podejmowania różnego rodzaju inicjatyw czy zaangażowania w sprawy lokalne (Michalczyk, Musioł 2008: 60–73). Dzięki odpowiedniemu wykształceniu i kwalifikacjom możliwe jest wykazanie się inicjatywą i przedsiębiorczością, które będą decydowały o rozwoju miejscowości i regionu. Proces uczenia się jest zawsze kompleksem interakcji społecznych, które rozwijają zasoby wiedzy jednostki, a zarazem każde uczenie jest esencją działania społecznego (Bartoszek 2008: 74–86).

Edukacja jako kapitał kulturowy należy do sfery wartości. Wartości zawierają element obiektywny i subiektywny (Mariański 1989: 164). Kontakt z kulturą następuje poprzez edukację. To edukacja wprowadza młodego człowieka w świat kultury narodowej i lokalnej. Poprzez edukację kształtuje się twórcze orientacje życiowe. Jest to istotne dla współczesnego człowieka w sytuacji kryzysu tradycyjnych wartości (Żegnałek 2008: 105–122). Rozwój postaw twórczych i zachowań we współczesnym świecie jest uzależniony od systemu norm i zasad stwarzających dobry klimat do tego typu działań. Te postawy wpływają na rozwój gospodarczy i społeczny (Cudowska 2004).

Analizując edukację jako wartość można ją umieścić na trzech płaszczyznach, makrospołecznej (jako wartość dla społeczeństwa, danego narodu), lokalnej (jako wartość dla społeczności lokalnej) i mikrospołecznej (jako wartość dla rodziny i jednostki). Poniżej przedstawiony został model analizy – zob. rys. 1.

Na tych trzech płaszczyznach zostaną przedstawione pozytywne i negatywne wartości wykształcenia. Do analizy posłużę się danymi empirycznymi z badań ogólnopolskich, ale szczególnie z badań przeprowadzonych w województwie śląskim.



Rys. 1. Edukacja jako wartość – model teoretyczny analizy

Źródło: opracowanie własne.

2. POZIOM MAKROSPÓŁECZNY

Na poziomie makrospołecznym wykształcenie jest bez wątpienia wartością. Przyczynia się do wzrostu kapitału społecznego. W okresie realnego socjalizmu i epoki przemysłowej ważne było wykształcenie solidnego fachowca. Inne cele stają przed społeczeństwem aktualnie. Serwicyzacja społeczeństwa i rozwój społeczeństwa wiedzy powodują, że wymagane są inne kompetencje zawodowe u pracownika. Społeczeństwo wiedzy wymaga więc nabycia odpowiednich kompetencji w młodości, a następnie uzupełniania i aktualizowania tych kompetencji w ciągu życia. Dlatego dla współczesnego społeczeństwa edukacja ma tak istotne znaczenie. Młody człowiek opuszczając uczelnię powinien być nie tylko fachowcem w swojej dziedzinie, ale również posiadać kompetencje obywatelskie, aby móc aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym i rozumieć procesy społeczne wokół niego zachodzące. Podstawowy problem jaki pojawia się przed społeczeństwami to wykształcenie odpowiedniej liczby kompetentnych fachowców, a następnie ich zatrudnienie, aby wykorzystać ich wiedzę.

Polska po 1989 r. w okresie transformacji systemowej sukcesywnie zwiększała liczbę studentów, po to aby przygotować fachowe kadry do restrukturyzującej się gospodarki. Szczególnie ten proces był charakterystyczny dla województwa śląskiego (dawniej katowickiego), w którym dominował tradycyjny

przemysł. Poniżej przedstawiony jest rozwój szkolnictwa wyższego w województwie śląskim (katowickim) na tle kraju.

Tabela 1

Szkolnictwo wyższe (liczba szkół wyższych, studentów i absolwentów)

Wyszczególnienie	Lata			
	1995	1999	2003	2008
Szkoły wyższe:				
– Polska	179	310	377	455
– woj. śląskie	16	27	36	46
Studenci (w tys.):				
– Polska	794,6	1 431,9	1 800,5	1 937,4
Absolwenci (w tys.):				
– Polska	89,0	215,4	342,1	410,1

Źródło: *Rocznik Statystyczny Województwa śląskiego 2003*, *Rocznik Statystyczny Województwa Śląskiego 2008*, Urząd Statystyczny w Katowicach 2009; *Rocznik Statystyczny RP*, GUS, Warszawa 2003; *Rocznik Statystyczny RP*, GUS, Warszawa 2008.

Tabela 2

Studenci według trybu studiów w województwie katowickim (w tys.)

Studenci	Rok akademicki			
	1991/92	1995/96	1996/97	1997/98
Ogółem	33 705	70 998	80 320	90 797
Studia dzienne	26 150	38 387	41 200	44 628
Pozostałe	7 555	32 611	39 120	46 169

Źródło: *Rocznik Statystyczny Województwa Katowickiego 1998*.

Tabela 3

Studenci według trybu studiów w województwie śląskim (w tys.)

Studenci	Rok akademicki			
	2000/01	2005/06	2007/08	2008/09
Ogółem	168 057	197 260	187 877	182 466
Studia stacjonarne	69 750	96 388	88 979	85 714
Studia niestacjonarne	98 307	100 872	98 898	96 752

Źródło: *Rocznik Statystyczny Województwa Śląskiego 2009*.

Dane statystyczne wskazują, że od połowy lat 90. XX w. zarówno w kraju jak i w województwie śląskim wzrosła liczba uczelni wyższych, studentów oraz absolwentów wyższych uczelni. Wzrosła ranga wyższego wykształcenia, a młode pokolenie wybrało drogę kształcenia wyższego jako inwestycję w swoją przyszłość. Jest to pozytywna wartość dla rozwijających się sektorów wiedzy, ponieważ właśnie tam występuje popyt na fachowców z wyższym wykształceniem. Prezentację dynamiki wzrostu wykształcenia, zawartą w tab. 2 i 3 można podzielić na dwa okresy.

W roku akademickim 1991/1992 w szkołach wyższych województwa katowickiego studiowało 33 705 młodzieży, a w 1997/98 – 90 797. W pierwszym z analizowanych okresów liczba studentów zwiększyła się prawie 2,5-krotnie, zarówno w istniejących już uczelniach państwowych, jak i w nowo powstałych uczelniach prywatnych. Wzrosła liczba studentów na studiach dziennych o około 80%, ale przede wszystkim wzrosła liczba studentów na studiach wieczorowych i zaocznych, 6,5-krotnie (*Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1998*: 404). Przyczyna tkwiła w tym, że po pierwsze pozwolono na zwiększenie liczby miejsc w uczelniach państwowych (płatnych), a po drugie otwieranie uczelni niepaństwowych. Nie wzrosła jednak tak liczba kadry i wobec tego pojawiło się pytanie o jakość kształcenia (Lipski 2004: 137).

W drugim z analizowanych etapów ogólna liczba studentów też wzrosła, ale nie w takim stopniu. W roku akademickim 2008/9 mieliśmy o 8,5% więcej studentów niż w roku akademickim 2000/1 (*Rocznik statystyczny województwa śląskiego 2009*: 209). Jest to wzrost o 8,5%. Wynikał on już z faktu, że wysoki był współczynnik osób podejmujących studia w danym roczniku, który dochodził do 45%, a w miastach był jeszcze wyższy. Najwyższą liczbę studentów odnotowano w roku akademickim 2005/06, a w roku następnym zaczęła spadać. Jest to również efekt pojawiającego się niżu demograficznego. Spadek liczby studentów jest odnotowywany na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych. Nie jest on jednak równomierny. Głębszy i gwałtowniejszy spadek jest odnotowywany na studiach niestacjonarnych (płatnych). Tendencje spadkowe będą się utrzymywać ze względu na pogłębiający się niż demograficzny. Efektem tego są problemy z utrzymaniem się wyższych szkół niepublicznych, tam dominowali głównie studenci niestacjonarni. Ich gwałtowny spadek powodował mniejsze dochody uczelni, a tym samym pytanie o ich utrzymanie się.

Następnym kierunkiem analizy będzie odpowiedź jakie kierunki studiów się rozwinęły. Rozwój określonych kierunków kieruje się zapotrzebowaniem rynku. W okresie realnego socjalizmu szkolnictwo wyższe głównie było nastawione na zaspokojenie potrzeb kadrowych przemysłu. Restrukturyzacja przemysłu i rozwój usług, np. bankowych spowodowały zapotrzebowanie w pierwszym rzędzie na ekonomistów. Pierwsze powstające niepaństwowe szkoły wyższe rozwijały właśnie takie kierunki studiów. Korzystały również z kadry państwowych uczelni wyższych. Większość szkół niepaństwowych do dzisiaj ma taki charakter.

Kształci zgodnie z zapotrzebowaniem i doraźną koniunkturą, ograniczając koszty kształcenia. Dlatego tak popularne są studia niestacjonarne jako tańsze.

Tak wielki rozwój liczby studentów i wzrost szkolnictwa wyższego rodzi pytanie nie tylko o jego jakość, ale również o sens kształcenia tak wysokiego odsetka roczników, gdy nie ma dla nich miejsc pracy. Wyższe wykształcenie jest bowiem w tym wypadku zasobem, który zamienia się w kapitał kulturowy, jeśli jest odpowiednio wykorzystany. W badaniach przeprowadzonych przez CBOS w grudniu 2009 r. wynika, że około 1/4 osób w ogóle nie wykorzystuje swojego wykształcenia w pracy zawodowej (Kowalczyk 2009). Istotne jest współgranie oferty edukacyjnej z wykształcaniem i doświadczeniem zawodowym. Jak wynika z badań przydatność wykształcenia w życiu zawodowym zależy w dość znacznym stopniu od kierunku w jakim się kształcili. Najczęściej swoje wykształcenie wykorzystywały osoby ze specjalnością prawną-administracyjną (87%), humanistyczno-społeczną (83%) i ekonomiczno-handlową (81%). Najrzadziej robiły to osoby z wykształceniem rolniczym.

Również w wysokim stopniu Polacy wykorzystują swoje wykształcenie poza pracą, co wpływa na rozwój kapitału ludzkiego. Badania CBOS pokazały, że ograniczenia związane z brakiem wykształcenia ukazują społeczne przeszkody uniemożliwiające rozwój gospodarki opartej na wiedzy i samorealizacji Polaków. Sytuacja w okresie transformacji systemowej więc zdecydowanie się poprawiła. Również prawie połowa ankietowanych gotowa byłaby się doszkalać, aby podwyższyć swoje kwalifikacje. Szczegółowe badania pokazały, że najczęściej pracują poza swoim zawodem osoby, które wyjechały za granicę w poszukiwaniu pracy. W ich wypadku możemy mówić o degradacji kapitału ludzkiego. Jak wykazują badania praca podejmowana poza swoim zawodem staje się jednym z elementów swoistej degradacji kapitału ludzkiego (Bartoszek 2009: 79–102).

Drugi problem związany z upowszechnieniem wyższego wykształcenia, to zmniejszenie liczby uczniów kończących zasadnicze szkoły zawodowe, zmniejszenie podaży absolwentów tych szkół i załamanie rynku pracy. We wszystkich rodzajach szkół ponadgimnazjalnych dla młodzieży dają się odczuć skutki niżu demograficznego i spadek liczby uczniów. Ten spadek jest jednak w różny sposób odczuwany. Najbardziej dramatycznie spadła liczba uczniów w zasadniczych szkołach zawodowych – w porównaniu z rokiem szkolnym 2000/01 w roku szkolnym 2007/8 w zasadniczych szkołach zawodowych o 40,1% (*Rocznik statystyczny województwa śląskiego* 2009: 211). W tym czasie ilość szkół tego szczebla zmalała przeszło 4-krotnie: z 376 do 64 szkół. Badania przeprowadzone w województwie opolskim wskazywały na głęboki niedobór kadr z zasadniczym zawodowym wykształceniem. Tak dramatyczny spadek uczniów kształcących się w zasadniczych szkołach zawodowych odnotowany nie tylko w województwie śląskim spowodował perturbacje na rynku pracy oraz działania władz i ekspertów (Burian 2007: 117–127; Jeruszka 2007: 92–107). Specjaliści

wskazywali władzom działania, aby temu zjawisku zapobiec (Sołdra-Gwiżdż, Szczygielski 2009: 182–191).

Kuratorium Oświaty w Katowicach dokłada starań, aby upowszechnić po prostu tak popularne kiedyś na terenie Górnego Śląska szkolnictwo zawodowe. Do techników zgłasza się więcej chętnych. Motywacją jest najczęściej możliwość uzyskania ciekawej pracy w tej branży. Tendencje wzrostu zainteresowania technikami zanotowaliśmy też w naszych badaniach przeprowadzonych w czterech miastach: Nysie, Raciborzu, Lublińcu i Głogówku (Swadźba 2010)¹. Wybory determinowane są zapotrzebowaniem lokalnego rynku pracy bądź europejskiego (niemieckiego). Zasadnicze szkoły zawodowe nadal nie cieszą się jednak popularnością (Warchał 2010).

Podsumowując tę część analiz można stwierdzić, że:

- Wykształcenie jest istotną wartością ze względu na uwarunkowania makrostrukturalne. Podnoszenie wykształcenia przez obywateli oznacza bowiem pomnażanie kapitału społeczno-kulturowego, podnoszenie swoich kompetencji, które są konieczne w rozwoju społeczeństwa wiedzy;
- Wykształcenie wyższe nie zawsze jest jednak wartością. Szczególnie wtedy, gdy wykwalifikowane osoby nie mogą znaleźć pracy w swoim zawodzie i wykorzystać swoich kompetencji. Wykształcenie wyższe nie jest również wartością, gdy doprowadza do nierównowagi na rynku pracy.

3. WYKSZTAŁCENIE JAKO WARTOŚĆ – POZIOM LOKALNY

Jeszcze więcej kontrowersji wzbudza traktowanie wykształcenia jako wartości na poziomie lokalnym. Władze lokalne najczęściej bardzo dbają o zapewnienie młodemu pokoleniu kształcenia na poziomie gimnazjalnym i ponadgimnazjalnym, a często nawet wyższym. Wykazały to wspomniane poprzednio najnowsze badania socjologiczne, gdzie w każdej z badanych przez nas miejscowości władze lokalne starały się wychodzić naprzeciw potrzebom edukacyjnym młodego pokolenia (Swadźba 2010: 128–182). W dwóch większych badanych miastach Raciborzu i Nysie istnieją państwowe wyższe szkoły zawodowe. W Nysie uczelnia proponuje studia na 17 kierunkach i corocznie oferuje nowe. W Raciborzu z kolei państwowa wyższa szkoła zawodowa oferuje 8 kierunków kształcenia. Z kolei w Rybniku władze miasta uruchomiły w porozumieniu

¹ Część prezentowanych wyników oparta jest na raporcie z badań sondażowych przeprowadzonych przez zespół pracowników Zakładu Socjologii Gospodarki, Organizacji i Metodologii Badań Społecznych Instytutu Socjologii Uniwersytetu Śląskiego w ramach grantu badawczego Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego N N116201433 pod tytułem: *Aktywizacja i degradacja kapitału ludzkiego w środowisku lokalnym. Studium następstw ruchliwości edukacyjnej i zawodowej, dla jakości życia w miastach peryferyjnych*. Kierownik grantu – Prof. UŚ dr hab. Adam Bartoszek.

z Uniwersytetem Śląskim, Politechniką Śląską i Akademią Ekonomiczną w Katowicach „campus” trzech uczelni oferując różne kierunki kształcenia. Najczęściej więc władze lokalne w latach 90. XX w. dążyły do rozszerzenia możliwości kształcenia u siebie na poziomie wyższym. Na terenie województwa śląskiego praktycznie w każdym większym mieście uruchamiano szkołę wyższą. Umożliwiło to kształcenie się wielu młodym ludziom, których nie byłoby stać na podjęcie studiów w wielkim mieście akademickim. Takie działania władz w mieście pozwoliły na podniesienie wykształcenia miejscowej ludności, a tym samym podniesienie kompetencji miejscowej ludności.

Nasze badania wykazały, że występuje duże zróżnicowanie w wykształceniu pomiędzy generacjami. Możemy wyraźnie wyodrębnić trzy kategorie wiekowe o zróżnicowanym poziomie wykształcenia: starszą z podstawowym, średnią z zasadniczym zawodowym i średnim i młodą z wyższym (Swadźba 2010: 134–141). Najlepiej jest wykształcona kategoria osób między 25 a 29 rokiem życia. Powyżej 1/3 osób legitymuje się wyższym wykształceniem. Można więc stwierdzić, że działania lokalnych władz przynoszą efekty. W małych i średnich miejscowościach młode pokolenie inwestuje w swoje wykształcenie, aby dobrze umiejscowić się na rynku pracy.

Badania przeprowadzone w Rybniku wskazują, że w miejscowych uczelniach wyższych wykształcenie zdobywa głównie młodzież pochodzenia robotniczego. Studenci pochodzą ze środowisk słabo wyedukowanych i są pierwszym pokoleniem osób z wyższym wykształceniem w rodzinie (Swadźba 2008b). Najczęściej te osoby szukają pracy na miejscu i zostają w społeczności lokalnej tworząc miejscową inteligencję. Istnieje jeszcze problem dostosowania oferty edukacyjnej do miejscowego rynku pracy. W małych i średnich miejscowościach brak jest często miejsc pracy, które odpowiadałyby osiągniętemu wykształceniu. Jak wykazują badania socjologiczne w małych miejscowościach młodzież częściej migruje za pracą za granicę. Podejmuje ją tam najczęściej poniżej swoich kwalifikacji. Powoduje to degradację ich kompetencji i utrudnia znalezienie się na rodzimym rynku pracy (Bartoszek 2009).

Następnym problemem, który wiąże się z aktywnością edukacyjną w społecznościach lokalnych jest opuszczanie tych miejscowości przez osoby chcące się kształcić. Ekspansja szkolnictwa wyższego dotyczy ostatnich 20 lat. Poprzednio osoby chcące się uczyć musiały opuścić swoje miejsce zamieszkania i udać się do miasta akademickiego. Nasze badania wykazały, że oferta edukacyjna w Nysie i Raciborzu nie wszystkich zadawała (Swadźba 2010). Dlatego zdolni młodzi ludzie musieli udać się poza miejsce swojego zamieszkania i podjąć naukę. Aktywizacja w kierunku wykształcenia w małych i średnich miejscowościach związana jest bądź z czasowym opuszczeniem miejsca zamieszkania bądź z uciążliwymi dojazdami. Przykładem takiej miejscowości jest badany Głogówek. Tutaj aż o połowę więcej osób niż w Nysie zadeklarowało, że w ich rodzinie ktoś wyjechał, aby się uczyć. Pozostaje pytanie czy potem zechcą do

niej wrócić. Wyjście poza własny krąg kulturowy, aby się kształcić często związane jest z opuszczeniem go na stałe. W ten sposób małe miejscowości tracą najbardziej wartościowe jednostki. Z drugiej strony rodzice w trosce o dobro swego dziecka zachęcają do takiego kroku, aby w przyszłości szanse na osiągnięcie sukcesu w życiu były większe. W ocenie miejscowych elit absolwenci szkół średnich, aby uzyskać solidne wykształcenie powinni wyjechać na studia poza swoją miejscowość. Taki wyjazd często jest wyjazdem na stałe. Pobyt pięcioletni poza miejscowością związany jest z czasowym zerwaniem więzi i często trudnym powrotem do miejscowości, w której brak jest pracy. Na takie procesy wskazywali badani eksperci społeczni. Po studiach absolwenci nie zawsze wracają z powrotem do swych miejscowości (Swadźba 2010).

Podsumowując tę część rozważań należy stwierdzić, że:

- Wykształcenie jest ważną wartością dla władz i mieszkańców społeczności lokalnych. Władze działają w kierunku umieszczenia w ich społeczności uczelni wyższych. Powoduje to wzrost osób kończących wyższe studia i podwyższenie kompetencji miejscowej ludności;
- Problemem jest dopasowanie oferty edukacyjnej do potrzeb miejscowego rynku pracy. Wzrost liczby osób z wyższym wykształceniem powoduje podejmowanie pracy przez nie poza lokalnym rynkiem pracy i dojazdy lub podejmowanie pracy poza granicami kraju. To ostatnie powoduje degradację kapitału społeczno-kulturowego młodych migrujących osób;
- Podejmowanie wykształcenia wyższego przez młodzież z małych miejscowości związane jest z opuszczeniem jej na stałe. W ten sposób społeczności lokalne tracą najbardziej zdolne i aktywne jednostki. Wykształcenie w tym wypadku jest negatywną wartością.

4. WYKSZTAŁCENIE JAKO WARTOŚĆ – POZIOM MIKROSPÓŁECZNY (RODZINNY I JEDNOSTKOWY)

Badania empiryczne dotyczące aspiracji edukacyjnych od początku lat 90. wskazywały na ich wzrost, co oznacza, że dla młodego pokolenia i ich rodziców wykształcenie jest ważną wartością. W komunikacie CBOS-u czytamy:

Od lat dziewięćdziesiątych można zaobserwować systematyczny i bardzo szybki wzrost aspiracji edukacyjnych młodzieży. W ciągu ośmiu lat ponad dwukrotnie wzrosła liczba młodych ludzi, którzy sądzą, że za 10–15 lat będą mieli wyższe wykształcenie. Towarzyszy temu wyraźny spadek odsetka ankietowanych, których satysfakcjonowałoby wykształcenie zasadnicze zawodowe. Systematycznie maleje również liczba osób chcących zakończyć edukację na poziomie szkoły średniej (Sęk 1999).

Podjęcie studiów w 1998 r. deklarowało 90% uczniów ostatniej klasy liceów ogólnokształcących, 71% techników, 60% liceów zawodowych (tamże).

Również przeprowadzone przez socjologów śląskich badania empiryczne wskazywały na wzrost aspiracji edukacyjnych młodego pokolenia. W połowie lat dziewięćdziesiątych odsetek osób chcących wyższego wykształcenia dla dziecka wynosił: 62,1% dla syna, 64,4% dla córki (Zagała 1995: 53), 63,7% dla syna, 66,0% dla córki (Bartoszek, Gruszczyński 1996: 110–111). Autorzy badań wskazują również na pewną nową tendencję, która zaistniała w procesie transformacji, a mianowicie, wzrost aspiracji edukacyjnych w śląskich rodzinach. Ślązacy pragnęli zmniejszyć istniejące dystanse edukacyjne i wyrównać szanse życiowe swoich dzieci z szansami dzieci innych regionów.

Aspiracje edukacyjne utrzymywały się przez całą dekadę lat 90. Badania wykazały upodabnianie się aspiracji edukacyjnych co do synów i córek (Burzyński 1999: 121). Co prawda dalej występują różnice w aspiracjach edukacyjnych pomiędzy osobami z wyższym wykształceniem, a zasadniczym zawodowym, ale polegają one raczej na preferencjach trybu nauczania. Respondenci z wyższym wykształceniem preferowali dzienne studia 5-letnie, natomiast z zasadniczym zawodowym 3-letnie licencjackie lub podjęcie pracy i zakończenie nauki (Szczepański, Cybula 1999: 85).

Badania zrealizowane przez mnie w końcu lat 90. w społecznościach górniczych również wskazały na zrównanie aspiracji edukacyjnych rodziców młodzieży w zależności od wykształcenia (Swadźba 2001; 2002). Zdecydowana większość rodziców uważała, że tylko wyższe wykształcenie może odpowiednio przygotować dziecko do pełnienia roli zawodowej. Tylko 18% respondentów chciało dla dziecka szkoły średniej, co jeszcze w latach 80. było awansem. Pochodzący najczęściej z rodzin robotniczych Ślązacy musieli pokonać więcej barier, aby się kształcić (Nawrocki 2001: 121–135). Natomiast chęć zapewnienia dziecku wyższego wykształcenia występowało niezależnie od pochodzenia regionalnego i wieku. Dla osób z wyższym wykształceniem zapewnienie dziecku takiego wykształcenia było oczywiste, ale również było to zjawisko bardzo pożądane dla rodziców z wykształceniem średnim i zasadniczym zawodowym. Śląskie społeczności górnicze przechodziły w latach 90. podobną ewolucję jak górnicze społeczności RFN-u w latach 70. Nastąpiła zmiana ze społeczności homogenicznych zawodowo w heterogeniczne (Tillman 1996: 250–257). Przygotowanie do pełnienia roli zawodowej, nawet dla dzieci z robotniczych rodzin zaczęło się odbywać poprzez ukończenie studiów.

Wyniki badań wskazały natomiast na różnice motywów rodziców chcących wyższego wykształcenia dla dziecka. Wśród osób z wyższym wykształceniem dominującym motywem zapewnienia dziecku wyższego wykształcenia była możliwość wykonywania przez nie interesującej pracy, osiągnięcie konkretnych gratyfikacji materialnych, ale również osiągnięcie pewnego poziomu intelektualnego. Respondenci z niższym wykształceniem traktowali zapewnienie studiów dzieciom przede wszystkim instrumentalnie, jako potencjalną możliwość za-

pewnienia po nich dobrej pracy. Na takie studia, które przyniosą ich dzieciom dobrze płatną pracę byli skłonni ponosić koszt (Swadźba 2001).

Uwarunkowany tymi motywacjami był polecany dzieciom wybór studiów. Wybierane były przede wszystkim studia dające największe prawdopodobieństwo uzyskania dobrze płatnej pracy. Spośród wyższych studiów największą popularnością cieszyły się studia ekonomiczne, następnie politechniczne, później humanistyczne. Również ogólnopolskie badania nad młodzieżą wykazały, że badana młodzież wybiera w przyszłości podobne zawody (Sęk 1999). Szczególnie polecane były studia ekonomiczne przez osoby deklarujące wartości instrumentalne w pracy. Świadczy to o tym, że instrumentalne traktowanie pracy wiąże się również z instrumentalnym traktowaniem studiów jako przygotowania do przyszłej pracy.

W ubiegłym dziesięcioleciu nadal utrzymywały się aspiracje edukacyjne wśród młodego pokolenia i ich rodziców (Kowalczyk 2009: 48). Badania CBOS-u wskazywały na fakt, że 85% osób pragnęłoby, aby ich potomstwo osiągnęło wyższy poziom wykształcenia, zdecydowana większość badanych (65%) chciałaby, aby ich dzieci zdobyły wykształcenie wyższe magisterskie, aż 7% wyższe ze stopniem doktora (Badora 2008).

Takie tendencje we wzroście aspiracji wykształcenia odnotowano w badaniach przeprowadzonych w Rybniku (Swadźba 2007; 2008a). Powyżej 80% rodziców chciało wyższego wykształcenia dla swoich dzieci. Wykształcenie średnie wybierają często rodzice prowadzący małe rodzinne firmy (cukiernie, piekarnie, masarnie). W ich planach dziecko ma być solidnie przygotowane zawodowo, aby przejąć rodzinny biznes i być fachowcem w tej dziedzinie.

Również badania pedagogów wykazują wzrost aspiracji edukacyjnych młodzieży (Wilk 2002; 2003). Badana młodzież maturalna z Katowic w 99,4% określiła swoje aspiracje edukacyjne na poziomie wykształcenia wyższego. W tej grupie młodzieży około 87,6% miało już sprecyzowane plany dalszej edukacji w szkole wyższej. Wybierano głównie uniwersytety, akademie ekonomiczne, politechniki, akademie medyczne. Również na takie same tendencje wskazują badania podjęte przez socjologów opolskich. Spośród badanych uczniów aż 84,3% zamierza się uczyć. Motywem dalszego kształcenia na który wskazywali młodzi ludzie to fakt, że daje możliwość interesującej pracy. Dominują więc motywacje związane z zaspokojeniem własnych zainteresowań oraz powody pragmatyczne odnoszące się do przyszłego zapotrzebowania na rynku pracy (Sołdra-Gwiżdż, Gwiżdż 2007: 121–160). W życiorys młodych ludzi wpisuje się więc droga życiowa w postaci osiągnięcia wyższego wykształcenia przed rozpoczęciem pracy.

Należy zatem stwierdzić na podstawie tych badań, że aspiracje edukacyjne zarówno dzieci jak i rodziców wzrosły. Rodzice pragną dobrze przygotować dzieci do ich drogi zawodowej. Obserwuje się dążenie społeczeństwa do zapewnienia dzieciom solidnej wiedzy ogólnej wspartej przygotowaniem zawodowym.

Tak wysokie aspiracje edukacyjne związane są przede wszystkim z chęcią uzyskania wysokich zarobków, wykonywania interesującego zawodu, łatwiejszego życia, niezależności, samodzielności i uniknięcia bezrobocia. Jak wykazują badania większość młodych ludzi wybiera takie kierunki studiów, które pozwalają im na podjęcie prestiżowej, dobrze płatnej pracy. W tej pracy również chcą się realizować.

Tutaj pojawia się dylemat. Ponieważ w sytuacji braku pracy, bądź dobrej pracy dla osób z wyższym wykształceniem możliwość realizacji takich zamierzeń może być trudna bądź niemożliwa. W badaniach przeprowadzonych w Rybniku wskazują na to takie wypowiedzi jak:

Skończyłam psychologię, nie mogłam przez rok znaleźć pracy. W końcu pracuję jako urzędniczka w urzędzie miasta. Musiałam dodatkowo zrobić podyplomowe z administracji; Syn skończył zarządzanie, pracuje jako akwizytor, nie wiem czy było warto się uczyć? Nie zarabia dużo, a dużo się najeździ. To nie jest dobra praca (Swadźba 2008a: 65–79).

W takiej sytuacji młodemu pokoleniu i ich rodzicom trudno jest dostrzec wartość wykształcenia. Nawet dla największych idealistów wartości autoteliczne wykształcenia nie wystarczą. Młodzi ludzie będą rozczarowani swoim wykształceniem i będą podejmować decyzje migracyjne (Sołdra-Gwiżdż, Gwiżdż 2007: 151–167). Nie jest to korzystne dla nich samych, dla społeczności lokalnych, a również dla gospodarki.

Podsumowując tę część analiz można stwierdzić, że:

- Wykształcenie jest bardzo ważną wartością dla młodego pokolenia i ich rodziców. Droga życiowa zawierająca kształcenie w wyższej uczelni staje się normą;
- Wykształcenie jest wartością, ponieważ zakłada się, że za tym pójdzie możliwość podjęcia dobrze płatnej, prestiżowej pracy;
- Wykształcenie może nie być wartością jeśli brak jest możliwości podjęcia pracy, bądź praca nie odpowiada aspiracjom.

ZAKOŃCZENIE

Wykształcenie najczęściej traktuje się jako ważną wartość. Przeprowadzając badania empiryczne nad kapitałem społeczno-kulturowym małych miast można było mieć wątpliwości czy zawsze rzeczywiście tak jest. Czy dla każdej płaszczyzny życia społecznego uzyskanie wykształcenia przez młodego człowieka jest korzystne? Przeprowadzone analizy i dane świadczą, że wątpliwości te pozostają. Dlatego należy stwierdzić, że:

- Wykształcenie jest ważną wartością. Jest wartością ze względu na kumulację kapitału społeczno kulturowego na poziomie społecznym, lokalnym, ro-

dzinnym i osobistym. Jeśli ten kapitał (zasób) zostanie odpowiednio zagospodarowany przyczynia się to do rozwoju społeczeństwa wiedzy. Jest wartością również dla społeczności lokalnych, ponieważ powoduje wzrost kompetencji cywilizacyjnych miejscowej ludności. Dla jednostki i jej rodziny wykształcenie jest wartością, ponieważ pozwala znaleźć dobrą pracę i umożliwia samorealizację jednostki;

- Wykształcenie może nie być istotną wartością. Zbyt wysokie aspiracje edukacyjne młodzieży mogą doprowadzić do nierównowagi na rynku pracy. Może brakować fachowców po zasadniczych szkołach zawodowych. Wykształcone osoby mogą podejmować decyzje migracyjne (krajowe bądź zagraniczne). Szczególnie jest to niekorzystne dla małych społeczności lokalnych, ponieważ tracą najwartościowsze jednostki. Uzyskanie wykształcenia może być też negatywną wartością dla jednostek, które nie mogą znaleźć zatrudnienia zgodnie ze swoim wykształceniem. Związane jest to z niemożnością realizacji swoich celów materialnych i samorealizacyjnych.

Przeprowadzone analizy pokazały, że wykształcenie nie zawsze jest pozytywną wartością. Jest pozytywną wartością jeśli niesie za sobą dobre go wykorzystanie. Może jednak przynieść rozczarowanie i frustrację, jeśli oferta edukacyjna i rynek pracy nie współgrają ze sobą.

BIBLIOGRAFIA

- 1) Bartoszek Adam, Gruszczyński Leszek, 1996, *Województwo katowickie '96. Obraz życia i jego warunków w świadomości mieszkańców*, Wyd. Ośrodek Badań Społeczno-Kulturowych Towarzystwa Zachęty Kultury, Katowice.
- 2) Bartoszek Adam, 2000, *Analizy kapitału społeczno-kulturowego w teorii zmiany i mobilności społecznej*, [w:] M. Szczepański (red.), *Kapitał społeczno-kulturowy a rozwój lokalny i regionalny*, Wyd. Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych, Tychy.
- 3) Bartoszek Adam, 2008, *Konwersja kapitałów społeczno-kulturowych na kapitał obywatelski – rzecz o wytwarzaniu otwartych społeczności*, [w:] M. Szczepański, K. Bierwiazzonek, T. Nawrocki (red.), *Kapitały ludzkie i społeczne a konkurencyjność regionów*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- 4) Bartoszek Adam, 2009, *Praca poza wyuczonym zawodem – aktywizacja czy degradacja kapitału ludzkiego na lokalnych rynkach pracy?*, „Humanizacja Pracy”, nr 6(252).
- 5) Becker Gary, 1964, *Human Capital. A Theoretical and Empirical Analysis with Special References to Education*, New York.
- 6) Bourdieu Pierre, Passeron Jean-Claude, 2006, *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, Wyd. PWN, Warszawa.
- 7) Burian Jadwiga, 2007, *Szkolnictwo zawodowe wobec rynku pracy*, [w:] R. Gerlach (red.), *Edukacja zawodowa w aspekcie przemian społeczno-gospodarczych*, Wyd. Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz.
- 8) Burzyński Jan, 1999, *Aspiracje edukacyjne – międzygeneracyjne podobieństwa i różnice*, [w:] E. Budzyńska, J. Burzyński, S. Niesporek, W. Świątkiewicz (red.), *Rodzina wobec wartości. Socjologiczne studium rodzin wielkomiejskich. Na przykładzie Katowic*, Wyd. Instytut Górnośląski, Katowice.

- 9) Cudowska Agata, 2004, *Kształtowanie twórczych orientacji życiowych w procesie edukacji*, Wyd. Trans Humana, Białystok.
- 10) Fukuyama Francis, 1997, *Zaufanie społeczne a droga do dobrobytu*, Wyd. PWN, Warszawa–Wrocław.
- 11) Giza-Poleszczuk Anna i inni, 2002, *Strategie i system. Polacy w obliczu zmiany systemowej*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa.
- 12) Jeruska Urszula, 2007, *Analiza funkcjonowania kwalifikacji zawodowych w kontekście zmiennych wymogów rynku pracy*, [w:] R. Gerlach (red.), *Edukacja zawodowa w aspekcie przemian społeczno-gospodarczych*, Wyd. Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz.
- 13) Lipski Aleksander, 2004, *O niektórych problemach edukacji w województwie śląskim*, [w:] L. Frąckiewicz (red.), *Społeczny obraz Śląska na przełomie wieków*, Wyd. Akademii Ekonomicznej, Katowice.
- 14) Mariński Janusz, 1989, *Wprowadzenie do socjologii moralności*, Wyd. KUL, Lublin.
- 15) Michalczyk Tadeusz, Musioł Sebastian, 2008, *Kapitał ludzki i społeczny a rozwój społeczno-ekonomiczny*, [w:] M. Szczepański, K. Bierwiaczonek, T. Nawrocki (red.), *Kapitały ludzkie i społeczne a konkurencyjność regionów*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- 16) Nawrocki Tomasz, 2001, *Pomiędzy rodziną, szkołą a uniwersytetem. Refleksje socjologa o barierach edukacyjnych na Górnym Śląsku*, [w:] W. Jacher (red.), *Eseje socjologiczne*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- 17) *Rocznik Statystyczny Województwa Katowickiego 1989, 1990*, Wojewódzki Urząd Statystyczny, Katowice.
- 18) *Rocznik Statystyczny Województwa Śląskiego 2008, 2009*, Urząd Statystyczny w Katowicach, Katowice.
- 19) Sołdra-Gwiżdż Teresa, Szczygielski Kazimierz, 2009, *Czego Jaś się nie nauczył, tego Jan nie będzie umiał*, [w:] T. Sołdra-Gwiżdż, K. Szczygielski (red.), *Praktyka czyni mistrza. Społeczne konteksty szkolnictwa zawodowego*, Wyd. Instytutu Śląskiego, Opole.
- 20) Sołdra-Gwiżdż Teresa, Gwiżdż Olgierd, 2007, *Aspiracje zawodowe i edukacyjne, plany i dążenia życiowe młodzieży szkół ponadgimnazjalnych województwa opolskiego*, [w:] T. Sołdra-Gwiżdż, K. Szczygielski (red.), *Rynek pracy a aspiracje edukacyjne młodzieży województwa opolskiego. Stan i prognoza*, Wyd. Instytutu Śląskiego, Opole.
- 21) Swadźba Urszula, 2001, *Śląski etos pracy*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- 22) Swadźba Urszula, 2002, *Wykształcenie jako wyznacznik zmian w regionie*, [w:] S. Swadźba (red.), *Edukacja i innowacyjność w rozwoju regionów*, Wyd. Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych, Tychy.
- 23) Swadźba Urszula, 2007, *Obraz Niemców w oczach młodzieży pogranicza kulturowego. Studium dynamiki zmian na przykładzie Głogówka*, Wyd. Instytutu Śląski, Opole.
- 24) Swadźba Urszula, 2008a, *Praca jako wartość w życiu Ślązaków*, [w:] U. Swadźba (red.), *Śląski świat wartości*, Wyd. Gnome, Katowice.
- 25) Swadźba Urszula, 2008b, *Od rębacza do socjologa. Zmiany struktury społeczno-zawodowej w tradycyjnych społecznościach śląskich*, [w:] A. Siwik, L. Haber (red.), *Od robotnika do internauty. W kierunku społeczeństwa informacyjnego*, Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne, Kraków.
- 26) Swadźba Urszula, 2010, *Aktywność edukacyjna jako wyraz strategii lokalnych i innowacyjności zasobów ludzkich*, [w:] A. Bartoszek, U. Swadźba (red.), *Aktywizacja i degradacja kapitału ludzkiego w środowisku lokalnym*, Raport końcowy z projektu badawczego nr N N116201433, Katowice.
- 27) Świątkiewicz Wojciech, 2000, *Wokół socjologicznej koncepcji kapitału społeczno-kulturowego*, [w:] M. Szczepański (red.), *Kapitał społeczno-kulturowy a rozwój lokalny i regionalny*, Wyd. Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych, Tychy.

- 28) Tillman Klaus-Jurgen, 1996, *Teorie socjalizacji. Społeczność, instytucje, upodmiotowienie*, Wyd. PWN, Warszawa.
- 29) Warchała Monika, 2010, *Technika wracają do łask wśród absolwentów gimnazjów*, „Gazeta Wyborcza”, Dodatek katowicki, 6 lipca 2010.
- 30) Wilk Teresa, 2003, *Edukacja, wartości i style życia reprezentowane przez współczesną młodzież w Polsce w odmiennych regionach gospodarczych*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- 31) Wilk Teresa, 2002, *Możliwości zaspokojenia potrzeb edukacyjnych młodzieży w warunkach zmiany społecznej w Polsce*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- 32) Woźniak-Krakovian Agata, 1999, *Uczniowie szkół województwa katowickiego w latach 1990–1997. Dynamika aspiracji i oczekiwań oświatowych*, [w:] M. Szczepański, W. Łuszczuk, K. Tausz (red.), *Tornister i restrukturyzacja. System oświaty jako czynnik modernizacji województwa katowickiego (i śląskiego)*, Wyd. GIG, Katowice.
- 33) Zagąła Zbigniew, 1995, *Edukacyjne i zawodowe aspiracje mieszkańców Katowic*, [w:] W. Świątkiewicz (red.), *Katowice. Miasto i jego mieszkańcy*, Instytut Górnośląski, Katowice.
- 34) Szczepański Marek, Cybula Adrian (red.), 1999, *Zbiorowości i społeczności lokalne. Gotowość i adaptacja do zmian*, Wyd. Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych, Tychy.
- 35) Żegnałek Kazimierz, 2008, *Dylematy edukacyjne współczesnego człowieka, a kryzys tradycyjnej normatywności*, [w:] B. Sitarska, R. Droba, K. Jankowski (red.), *Dylematy edukacyjne współczesnego człowieka a jakość kształcenia w szkole wyższej*, Wyd. Akademii Podlaskiej, Siedlce.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE:

- 1) Sęk Arkadiusz, 1999, *Plany, dążenia i aspiracje życiowe młodzieży*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa, www.cbos.pl, pobrano: 28.08.2010.
- 2) Badora Barbara, 2008, *Jak się żyje w województwie śląskim?*, Opinie i diagnozy nr 11(12). CBOS, Warszawa, www.cbos.pl, pobrano: 28.08.2010.
- 3) Kowalczyk Katarzyna, 2009, *Rola wykształcenia i zmiany w jej społecznym postrzeganiu w latach 1993–2009*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa, www.cbos.pl, pobrano 23.02.2010.

Urszula Swadźba

IS EDUCATION A VALUE? MORAL DILEMMAS

The paper raises the issue of education as a value. In the theoretical part, education has been placed as part of socio-cultural capital. In addition, the theoretical model of the analysis of education as a value on macro-structural, local and micro-structural levels was constructed. On the first level, the trends of growth of education in Poland are shown, especially in Silesia. An excessive increase in the number of people with higher education is not always a positive value due to the lack of adequate jobs. Similar dilemmas, but with even greater force, occur at the local level. Active individuals are leaving small local societies, in order to learn. Finally, the growth of educational aspirations among young people can be observed on the micro-social level. The problem is to find employment adequate to education, where the individual could realize him/herself. In the conclusion, synthetic pros and cons of promoting higher education are indicated.